



Nr 54-95

STYCZEŃ
- LUTY
1986

PISMO REGIONALNEJ KOMISJI WYKONAWCZEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMI ŁÓDZKIEJ

OPÓR

GOSPODARKA PRL REFORMOWANA
JEST OD 43 LAT. Zaczęło się od
nacionalizacji przemysłu, któ-
ra szybko ukazała się jako upaństwowienie, czyli pod-
danie go pod dyktando nomenklatury, a nie narodu, społeczeń-
stwa. I od reformy rolnej, która, jak się wkrótce
okazało, była zakasulowanym pierwszym etapem kolektywizacji. A potem już po prostu Bitwa o handel zniszczyła
prywatną inicjatywę i zapanował prawie kompletny
realny socjalizm.

Skutek tych wszystkich reform jest taki, że z dziesięcio-
ciolecia na dziesięciolecie, z roku na rok, powiększa
się dystans dzielący nas od nie-socjalistycznej Euro-
py i od nie-socjalistycznego świata.

To, że mimo wszystko jeszcze istniejemy, to że "jeszcze
Polska nie zginęła", że nie nosimy jednakowych mundur-
ków, a i głowy mamy różnie umeblowane, zawdzięczamy
całkowicie

OSWIADCZENIE KKW w sprawie
podwyżek cen

Ogłoszono znów drastyczną podwyżkę
cen. Po niej mają przyjść następne.
Protestujemy przeciw tej decyzji.
Jest ona w swej bezsensowności natu-
ralną konsekwencją polityki zapo-
czątkowanej 13 grudnia 1981. Jest to
polityka blokująca konieczną refor-
mę gospodarczą, zwiększająca -
wbrew deklarowanej intencji - skalę
dotacji, nakręcająca spiralę infla-
cyjną, zwiększająca napięcia społec-
zne.

Nieuchronność jej zatamania jest
oczywista. Nie jest bowiem odpowie-
dzią na problemy, z którymi się bory-
kamy. Nie zapewnia społeczeństwu
żadnej perspektywy.

Domagamy się wycofania tej podwyżki
które skutki są ciężkie dla każdej
rodziny, a niektóre grupy stawia w
sytuacji tragicznej.

Utrzymanie podwyżki cen wywoła spi-
ralę żądań płacowych i kolejnych
podwyżek.

Podstawową sumą rekompensaty tej
podwyżki jest obecnie 12 tysięcy
złotych.

My, członkowie "Solidarności" nie mo-
żemy się godzić na niesprawiedliwe
traktowanie tych grup, które nie bę-
dą w stanie zrównoważyć sobie zwiek-
szonych kosztów utrzymania.

NSZZ "Solidarność" odrzuca tęzę rzą-
du, że obniżenie poziomu życia jest
drogą rozwiązania polskich proble-
mów. To już było.

Polska potrzebuje głębokiej reformy
życia publicznego, poszerzenia oby-
watelskich swobód, a w tym wolności
gospodarowania. Tylko na takiej dro-
dziej będziemy mogli przełamać kryzys
który degraduje Polskę, a ludzi czyni
nieszczęśliwymi.

GDARSK
31.01.86 r.KKW NSZZ
"SOLIDARNOŚĆ"

cd. Oświadczeń i Komunikatów str. 2

NA PROSTĄPOZNAŃ
z JERZYM
DŁUŻNIEWSKIM

-KKW wydała oświadczenie protestujące przeciw podwyż-
kom cen i zaniżonym kwotom rekompensat. Same oświadcze-
nia nie zwiększą jednak naszych domowych budżetów. Ja-
ką taktykę działania w chwili obecnej przyjmuje Zwią-
zek?

-KKW występuje przeciw podwyżkom, uciążliwym przez
władzę z reformą gospodarczą. Nie występuje jednak
przeciw reformie. Przeciwnie - mówi o poszerzeniu refor-
my i w tym względzie deklaruje swą pomoc.

Jak pamiętamy, "Solidarność" domagała się reform od
1981 r. i próbowała dojść do tego do porozumienia
z rządem. Odpowiedzią był 13 grudnia.

Dziś, gdy już 6 lat zostało zsmarowane, nie możemy się
zgodzić na same drastyczne podwyżki cen, które niczego
nie załatwiają, prowadząc tylko do obniżenia poziomu
życia polskich rodzin.

W ostatnim czasie Związek opracował i ogłosił program
wyjścia z kryzysu; także program mieszkaniowy. Próbuje
-my tą drogą podpowiedzieć rządowi jak przełamać kry-
zys i wyjść na prostą. Zastanawiające - czy to zis wola
władz, czy też brak umiejętności zarządzania powoduje,
że jesteśmy w coraz tragiczniejszej sytuacji.

-A w Łodzi - zostali przewodniczącym KKW - co macie za
miar zaproponować załogom?

-KKW jest strukturą, która w swoim gronie skupia przed-
stawicieli różnych środowisk i zakładów pracy. Jesteś-
my grupą, która ma nie zarządzać, lecz - koordynować
działalność w Regionie. Przygotowujemy się do szerokiego
-go spotkania /cd. str. 2/

W dniu 1.02.88 odbyło się spotkanie RKW⁵ZŁ.

1. Zapoznano się ze skalą podwyżek cen podstawowych artykułów żywnościowych, węgla, energii elektrycznej, opłat telekomunikacyjnych i komunikacyjnych oraz wpływem podwyżek na poziomy życia rodzin pracowniczych w Łodzi.

2. Omówiono przygotowania regionu i TKZ-ów do zbliżających się wyborów do samorządów pracowniczych. RKW wyraża wszystkie środowiska soli -darnościowe w zakładach pracy do aktywnego udziału w kampanii wyborczej do samorządów oraz zgłaszania własnych kandydatów do władz samorządowych.

3. Dokonano zmian organizacyjnych w strukturze RKW.

RKW zrealizowało Jawora z funkcji przewodniczącego i upoważniło Jerze-go Dużniewskiego -członka RKW do reprezentowania interesów regionu.

Łódź, 1.02.88 RKW⁵ZŁ

OŚWIADCZENIE RKW w sprawie podwyżek cen

Wprowadzone w dniu dzisiejszym podwyżki cen zostały przyjęte przez środowiska pracownicze w Łodzi ze szczególną obawą. Przynane przez władze rekompensaty nie pokrywają rzeczywistego wzrostu kosztów utrzymania. Sytuacja łódzkiego przemysłu nie daje możliwości zwiększenia płac kosztem wydajności pracy ze względu na dekapitalizację przemysłu, stałe braki surowcowe oraz zawyżone normy produkcyjne. Środowiska pracownicze w Łodzi należą do najbardziej ubogich w kraju, zaś wprowadzenie podwyżki cen powodują zwiększenie ilości rodzin żyjących na granicy ubóstwa.

RKW⁵ZŁ żąda natychmiastowego przeprowadzenia rzetelnej analizy poziomu kosztów utrzymania oraz dokonania niezbędnych dodatkowych podwyżek płac, wyrównujących zaniżone do innych rodzin pracowniczych w Łodzi do poziomu ogólnokrajowego.

RKW⁵ZŁ poprze wszelkie akcje protestacyjne zmierzające do osiągnięcia tego celu.

za RKW⁵ZŁ
Łódź, 1.02.88 JERZY DUŻNIEWSKI
Łódź, ul. Północna 25
tel. 33-72-64

cd. Oświadczeń str. 3

/cd. ze str. 1/

z aktywnie działającymi członkami Związku i oczekujemy od nich propozycji.

Na dziś jesteśmy za utrzymaniem ogólnej polityki Związku, czyli za wzmocnieniem tajnych struktur zakładowych. Popieramy też wykorzystywanie aktualny stan prawny inicjatywy rejestracji zakładowych ogniw "5" oraz aktywnie uczestnictwo w wyborach do samorządów pracowniczych.

-Jak w ogóle oceniasz sytuację w łódzkiej "5", a na tym ile sytuacji "E" w łódzkich zakładach pracy?

-Z perspektywy czasu widać, że tylko niewielu z dawnych działaczy stanęło na wysokości zadania. Niektórzy wypalili się wprost, część opuściła kraj, lub czeka na sprzyjające warunki działania, żyjąc od rocznicy do rocznicy. Pozyskaliśmy wprawdzie grono młodych, zdolnych ludzi, lecz sądzę, że jest ich jeszcze za mało, by podjąć wszystkie zadania, a zwłaszcza, by rozbudować strukturę zakładową. W tym kierunku pragnę zasłowość do wszystkich, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu Związku, by przestali się oglądać na tych z dawnych mandatami i sami wykazali więcej inicjatywy.

-Czybyś znów pracował w "Marchlewskim" - jakie sprawy umiałbyś za realizację do załatwienia?

-Po pierwsze chciałbym doprowadzić do tego, aby powstała silna struktura zakładowa, z którą liczy się kierownictwo zakładu i która, poprzez obronę praw pracowniczych, umożliwiłaby godną wykonywanie zawodu.

Po drugie - konieczne byłoby podjęcie działań mających na celu poprawę warunków byt i modernizację parku maszynowego.

OPÓR

opocowi, jaki z różnym nasileniem w różnych okresach społeczeństwo stawiało i stawia sprzedającemu us trojowi. Tylko dzięki niemu, mimo wszystko, Polska jest Polską.

Dziś władza stawia nam przed kolejną próbą bezsensownych reform, które niczego nie załatwią, poza tym, że mogą "załatwić" nas. Za rok, dwa, a może wcześniej, okaże się, że wrodziła inflacja, spadła dochody realne, zwiększy się zadłużenie i będziemy w sytuacji gorszej niż w roku 1987. To po prostu wynika z wyliczeń. Czy partia i rząd o tym nie wiedzą? Owszem, wiedzą, też umieją liczyć. Co więc im chodzi? O to tylko, aby utrzymać się jeszcze rok, jeszcze dwa. A potem jeszcze rok, dwa...

Społeczeństwo jest brane w rachubę w kalkulacjach władzy tylko o tyle, o ile może jej przeszkodzić w przebrnięciu przez kolejny rok, dwa... Ze system, którego ta władza pilnuje jest nieefektywny, się spycha kraj coraz głębiej, wszystko to furda. To się dla władz nie liczy.

Tymczasem Polsce potrzebna jest głęboka reforma gospodarcza ściśle sprzężona z głęboką reformą polityczną, która wyrwie władzę na różnych szczeblach z rąk nomenklatury i odda ją w ręce ludzi kompetentnych, myślicy i o przyszłości kraju.

Taką reformę trzeba wymusić. Także oporem przeciw tej, którą się nam narzuca.

/Pod./

Bestsellerem ostatnich tygodni powinna być prognoza przedstawiona przez Komitet PAN "Polska 2000", zatytułowana "Dylematy rozwoju Polski na progu XXI wieku". Już dawno tak kompetentne ciało nie przedstawiło tak dramatycznej oceny szans i zagrożeń, przed jakimi stoi kraj. Nie są to zagrożenia nowe, niestety nie też nie wskazuje by widnie gospodarce były w stanie/lub miały chęć/ im się przeciwstawić.

Co grozi najbardziej? Stara struktura i jej polityczno-implicacje. Eksperti PAN wykazują, iż mamy w kraju silne grupy interesów branżowych, dysponujące potężnymi wpływami politycznymi, które skutecznie bronią status quo nie tylko w sferze gospodarczej, ale również zwycięsko przeciwstawiają się zamysłom reformatorskim. Nic nie wskazuje, by ich potęga słabła. Biorą więc próby zmian strukturalnych i systemowych. Kto jest oskarżonym? Eksperti PAN wskazują na lobby przemysłu ciężkiego, a właściwie surowcowego. Wygrało ono walkę o utrzymanie monopolistycznych struktur organizacyjnych-wspólnot węgla, stali i energii, co umożliwiło zarówno dyktat cenowy, jak i lekceważenie efektywności, a w skrajnych przypadkach nawet całkowite zwalnianie z wszelkich podatków i innych świadczeń na rzecz budżetu, a więc przerzucenie na barki społeczeństwa kosztów własnego istnienia. Jednocześnie lobby to zapewniło sobie dostęp do środków inwestycyjnych, 75% wydatków na rozwój przemysłu centralny plan przeznacza tylko na jeden jego dział. Można mówić i pisać o elektronice, chemii, produkcji rynkowej, ale pieniądze idą gdzie indziej.

Jakie scenariusze rozwoju można skłonić w takiej sytuacji? Zdaniem ekspertów najprawdopodobniejszy jest scenariusz kontynuacji. Wynika to zarówno z tradycyjnych kierunków rozwoju kraju, jak i właśnie z siły struktury.

Świat dawno zmienił kierunek, my idziemy starymi ścieżkami. W rezultacie koszt wytworzenia jednostki dochodu narodowego jest u nas znacznie wyższy niż w krajach rozwiniętych, zużywamy bowiem około 3 razy więcej energii i surowców na jednostkę niż oni. Wytworzyło się błędne koło, którego przerwać władze nie potrafią: wyższe tempo w tych warunkach to konieczność nowych inwestycji surowcowo-energetycznych, na co nas oczywiście nie stać i co utrwała nieefektywną strukturę. Ocenia się np., że wydobycie węgla w nowych kopalniach lubelskich wymagać będzie więcej energii /w rachunku ciążonym/ niż można jej uzyskać z tego węgla!

Grźniejsze jest jednak inne błędne koło, które stanowi element tego silnego sechizmu blokującego postęp. Otóż można opracować dziesiątki ekspertów uwodniających, że oszczędność energii jest zabiegiem znacznie racjonalniejszym, niż gonienie rosnącego jej zużycia przez zwiększanie wydobycia surowców energetycznych i rozbudowę potencjału energetycznego. Gdyby o to zapytał przewodniczącego Komisji Planowania, potwierdził on logikę takiego myślenia. Ale w planach podpisywanych przez tego samego człowieka znajdują

/cd.str. 4/

OSWIADCZENIE KKW

poparcie dla
robotników
Rumunii

W listopadzie 1987r. robotnicy BRASZOWA wyzili na ulicę protestując przeciwko nieludzkim warunkom życia. Demonstracje miały miejsce także w innych miastach Rumunii. Odpowiedzią władz stały się represje, które objęły setki osób.

NSZZ "Solidarność" protestuje przeciw represjom, solidaryzuje się z prześladowanymi i deklaruje pomoc materialną.

GDARSK, 7.02.88.

KKW NSZZ
"SOLIDARNOSC"

OSWIADCZENIE

w sprawie
70-lecia
niepodległej

W dniu 11 listopada br. obchodzić będziemy 70 rocznicę odzyskania Niepodległości. Pamięć tamtego dnia, dnia wielkiej radości dla naszych ojców i dziadków będzie i dla nas natchnieniem do nowych trudów i ofiar w dziele budowy Wolnej Rzeczypospolitej.

Powodowani tymi intencjami niżej podpisani powiadamy o zawarciu w Łodzi Regionalnego Komitetu Ogłochodów Rocznicę Odzyskania Niepodległości, którego celem będzie w ogólności zespolenie wszelkich inicjatyw uczczenia tego dnia, a w szczególności ufundowanie tablicy ku czci legionistów-łodziaków poległych za Ojczyznę.

Mamy nadzieję, że nasze zamiary spotkają się z ogólnym poparciem.

TEN DZIEŃ NADEJDZIE!

Władysław Burański-Zgierz
Jerzy Stulniewski-Łódź
Zdzisław Stolarski-Łódź
Łódź, 22 stycznia 1988r.

S. P.
WŁADYSŁAW JANOWSKI

lat 62
zmarł 1 stycznia 1988 r.

współzałożyciel Bractwa "Otrzeźwienie" przy kościele O.O. Jezuitów w Łodzi, wybitny propagator ruchu trzeźwościowego w kraju, gorący zwolennik NSZZ "Solidarność". Stracił się w imię Brata działającego dla dobra wszystkich.

BRACTWO "OTRZEŻWIENIE"
NSZZ "SOLIDARNOSC"

OSTRZEŻENIE

od.
ze
str.3

nych załogach, których suma daje tyle samo, a może więcej, niż budowa nowej kopalni węgla, czy elektrowni. Jednak aparat centralnego planowania jest w stanie ogarnąć jedno takie zadanie, a nie tysiące drobnych, co przekracza techniczne możliwości planistów. Tysiące drobnych zadań można wykonywać tylko w warunkach całkowitej samodzielnosci przedsiębiorstw, prawidłowe -go rachunku kosztów, zniesienia reglamentacji materiałów itd. Czyli jedynie w warunkach całkowitej zmiany systemu funkcjonowania gospodarki.

W ten sposób interesy lobby surowcowego sprzężone są z wszystkimi siłami blokującymi reformy, co gwarantuje im sukces, a więc klęskę reform, a w konsekwencji nie tworzy szans na zmianę strukturalną. /P./, "Horyzont" nr.8

"Przecieki" z materiałów przygotowywanych przed VI Plenum KC zapowiadały sensacyjny zwrot w ordynacji wyborczej do rad narodowych. Sugerowano w nich, że będą to wolne wybory. W miarę upływu czasu sensacje błysły coraz bardziej. Przedreferendalna uchwała Sejmu zawierała już tylko enigmatyczne stwierdzenie o "poszerzeniu demokratyzmu prawa wyborczego", o "zasadniczym zwiększeniu roli obywateli w wyłanianiu kandydatów". Sam zaś projekt ordynacji nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian. Kandydatów na radnych mają prawo według niego zgłaszać organizacje polityczne, społeczne i zawodowe, PZON, konwenty obywatelskie przy woj. rad. samorządów mieszkańców. Kandydatów będzie można zgłaszać na zebraniach /tamże wyrażać sprzeciw wobec nich/, ale o tym, kto znajdzie się na listach wyborczych, zdecydują kolegia wyborcze, które składać się mają, rzecz jasna, z przedstawicieli organizacji... /j.w./ Tak jak było, ostać się mają listy wojewódzkie, dla wypiętych działaczy /nowością na być spisanie ich w kolejności alfabetycznej, co pociąga za sobą konieczność dokonywania skreśleń/ oraz listy zwyczajne, z parami kandydatów. Miso pozorów, mimo haczyki kampanii, nic się w nich, jakich zatrzymają sobie władze. Jak dotąd.

NA NOWO PO STAREMU

-nie techniki lubelskiego węgla nie powinno się bowiem w ogóle wydobywać. /Pomijamy tu ra-bunkową gospodarkę złożami w całym kopalnic-twie, pomijamy miliardowe straty powodowane ra-bunkową gospodarkę sprzętem, pozostawianym pod ziemią/.
Przykład inny: mleko i jego przetwory. Przeci- cień nie dlatego trzeba je dotować /nawet po podwyżkach/, że nie da się obniżyć kosztów produkcji. Rzecz w tym, iż w koszta trzeba wli- -czać i małą wydajność krów i olbrzymie stra- -ty mleka na drodze do obory do sklepu. Od lat mówi się o konieczności inwestowania w przemysł przetwórczy, gdy jednak przychodzi do decyzji, pieniądze, a więc i mleko, wlewa się do kopalni lubelskich. Wynik nie może być inny niż jest: wzrost cen zarówno węgla, jak i mleka.
I tak jest prawie ze wszystkim. Po czym rząd stawia nas pod ścianą i każe płacić. Za co? Za swoją nieudolność, niedokształcenie, za to, że jest jaki jest.
Tymczasem to nie my, ale władze powinny stan- -nąć pod tą /symboliczną/ ścianą. Bo my mamy prawo wymagać, żeby było się nam coraz lepiej, a nie coraz gorzej. Mamy prawo domagać się podwyżek płac. Ze za tym pójdzie dalsza infla- -cja? Być może potrzebny jest właśnie szok inflacyjny, by mógł pojawić się nowy Grabalski, który zreformuje gospodarkę. /ml. ekonomista/

MLEKO POD ZIEMIĄ

Dziś trudno jeszcze dokładnie ocenić skalę spadku poziomu życia po ostatnich podwyżkach cen. Zbyt wiele niewiadomych. Źródła rządowe określają inflację na 44%, OPZZ na 45-54%, nie -zależni ekonomiści na 60, a nawet 80%. Rekompensaty nie wyrównują nawet "rządowej" skali inflacji, a sądząc po rezultatach operacji ce- -nowych prowadzonych od 82 roku, należy się spodziewać najgorszego, to znaczy, że inflacja rozkwitnie daleko ponad oczekiwania. Może to przynieść spadek dochodów realnych nawet o 30%.

Niewiele, niestety, pomoże najlepsza praca "każ- -dego na swoim stanowisku" -co jest ulubionym chwytym propagandowym - jeśli jest ona nieefektywna już w założeniu, a bywa - że wręcz szkodliwa ekonomicznie. Autor "Ostrzeżenia" /str.3-4/, pisze o absurdzie nowych kopalń lu- -belski-h, w których każda tona wydobytego wę- -gla będzie przynosić coraz większe straty. Bardziej by się optało płacić górnikom lubelskim za to, żeby węgiel nie wydobywali, a siedzieli w domu u robili np. na drutach. Prze- -ciężny koszt wydobycia i tony węgla wynosił /w roku 1986/ 5034 zł, podczas gdy w lubelskich 14862 zł. Nowe kopalnie mają być jeszcze droższe! Niczego tu nie załatwi podniesie- -nie ceny węgla do 15 tys. zł. Przy obecnych sta-

-nie techniki lubelskiego węgla nie powinno się bowiem w ogóle wydobywać. /Pomijamy tu ra-bunkową gospodarkę złożami w całym kopalnic-twie, pomijamy miliardowe straty powodowane ra-bunkową gospodarkę sprzętem, pozostawianym pod ziemią/.
Przykład inny: mleko i jego przetwory. Przeci- cień nie dlatego trzeba je dotować /nawet po podwyżkach/, że nie da się obniżyć kosztów produkcji. Rzecz w tym, iż w koszta trzeba wli- -czać i małą wydajność krów i olbrzymie stra- -ty mleka na drodze do obory do sklepu. Od lat mówi się o konieczności inwestowania w przemysł przetwórczy, gdy jednak przychodzi do decyzji, pieniądze, a więc i mleko, wlewa się do kopalni lubelskich. Wynik nie może być inny niż jest: wzrost cen zarówno węgla, jak i mleka.

I tak jest prawie ze wszystkim. Po czym rząd stawia nas pod ścianą i każe płacić. Za co? Za swoją nieudolność, niedokształcenie, za to, że jest jaki jest.
Tymczasem to nie my, ale władze powinny stan- -nąć pod tą /symboliczną/ ścianą. Bo my mamy prawo wymagać, żeby było się nam coraz lepiej, a nie coraz gorzej. Mamy prawo domagać się podwyżek płac. Ze za tym pójdzie dalsza infla- -cja? Być może potrzebny jest właśnie szok inflacyjny, by mógł pojawić się nowy Grabalski, który zreformuje gospodarkę. /ml. ekonomista/

NA HYPODACH

Co robią nasi na antypodach, w Australii? Istnieje tam Związek Wolnych Polaków "Solidarność". Jego Walne Zebranie w lipcu 87 oceniło pracę Zarządu i Związku, zarówno charytatywną jak i polityczną bardzo pozytywnie. W "Wiadomościach Polskich" czytamy, że działalnością polityczną było zorganizowanie 37 manifestacji, demonstracji i pikiet oraz udział w 25 akcjach politycznych organizowanych przez inne związki. Działalnością charytatywną było wywiezienie paczek żywnościowych i pieniędzy dla działaczy opozycji demokratycznej w Polsce i ich rodzin. Wyraża się to kwotą 10 tys. \$, pochodzących od indywidualnych ofiarodawców, składek członkowskich i dochodów z wieczorków.

Otrzymaliśmy przykładowe sprawozdanie finansowe za okres 9.05.86 - 24.04.87.:

DOCHODY:	
1. Składki członkowskie:	935,00
2. Prenumerata + dotacje GPNB	1930,00
3. Dotacje na B. Inf. "S"	725,00
4. Dotacje na pomoc więzi- nym i represjonowanym	876,87
5. Prenumerata + dotacja na Biul. Inf. + prasę podz.	1104,65
6. Zysk ze sprzedaży kaset i projektów filmów	1104,65
7. Dochód ze spotkania z J. Świąćckim	482,00
8. Zwrot za niewykonanie J. Kaczmarek	288,09
9. % w banku	88,56
	razem 7534,64

ROZCHODY:	
1. Produkcja UPNB + papier	1956,26
2. Telefon	1329,20
3. Pomoc więzi- nym w Polsce	940,81
4. Opłaty pocztowe	924,52
5. Opłaty bankowe	159,49
6. Spotkanie z J. Świąćckim	1226,00
7. Wytyka do Brukseli	4000,00
8. Wytyka do Francji	154,20
9. Na aleko dla dzieci w Polsce	500,00
10. hóżne	917,81
	razem 12108,29
Stan kasy 19.05.87 wynosił	6573,27
+ całoroczne wpływy	7534,64
	razem 14107,99
- wydatki całoroczne	-12108,29
Stan kasy na 24.4.87 wynosi	1999,67

LUCZAK HALINA

W Łodzi operacja "ceny"

WŁGASZONO?

przebiega według znanych i nie raz wypróbowanych przez władze wzorów. W styczniu z niespokojności ZPB im. J. Marchlewskiego już 1 lutego "dorzucono", nie czekając na strajk, lub inne formy niezadowolenia, po 5,5 tys. zł ponad 6 tys. rekompensaty każdemu zatrudnionemu. Ma to być niby zysku, ale skąd taki zysk, jeśli w grudniu "Marchlewki", aby dokonać wypłat, musiał korzystać z bankowego kredytu... Załoga może się tylko cieszyć, i uznać, że opłaciło się wystąpić o rejestrację NSZZ "S", co, jak widać, przeraziło władze.

W innych zakładach początkowo trzesno na z góry uprzedzonych pozycjach dodatku 6-tysięcznego, ale na widok ożywionych dyskusji chociażby podczas przerw śniadaniowych, natychmiast zapewniano ustami aktywu, bądź, że na pewno tegoroczne "podwyżki płac" wyrównają 36% wzrost cen/tak było np. w ZPB 1 Maja, gdzie zorganizowano 15 min. mini-strajki, bądź, że "najpóźniej do 14 lutego zostanie wypłacone 80% 14-tej pen-sji"/tak było w "Elesterze" i innych zakładach ele-ktromaszynowych/.

Najbardziej dramatyczny przebieg miała walka o pod-wyżki w "Skogarze". 2 lutego 300 pracowników wydz. odzieżowego odmówiło na I zmianie podjęcia pracy, do-magając się przyznania przynajmniej 3 tys. zł. ponad rekompensatę. Dyrekcja miała początkowo zamiar skorzystać z usług niezawodnego ZOMO, ale desperacja strajkujących, tudzież zainteresowanie koresponden-tów zagranicznych przeważyły na rzecz pokojowego wa-riantu. W przerwie między I a II zmianą obiecano wy-płatę żądanych kwot. /inf.wi./

W KILKU ZDANIACH +++ W KILKU ZDANIACH +++

NA FRONCIE PRACY... Żołnierz MARIUSZ CISZEK /lat 21 zamłuczno, woj. pilskie, rolnik/, odbywający służbę i zatrudniony podczas niej wraz z kolegami w ZAE "EMA-ELESTER" w Łodzi /Lodowa 88/ stracił w czasie pracy 4 palce u lewej ręki. Maszyna na której pracował od dawna przeznaczona była do likwidacji. Żołnierze za-trudniani są w wolne soboty i niedziele, otrzymują ok. 15 tys. zł. podczas gdy zakład płaci za ich pracę 50 tys. zł. miesięcznie. /inf.wi./ **TAAKI INTERES** "Sil-vana" w Gorzowie Wlkp. sprzedaje podszewkę kupcom za -granicznym po 80 centów za m.b. Kupcy ci sprzedają tę samą podszewkę krakowskiej "Vistuli" po 1,80 do-lara. Interes opłaca się wszystkim: "Silvana" otrzymu-je ulgę podatkową za eksport, PKP i PKS - bo przewo-żą, "Vistuli", bo cenę podszewki i tak wlicza w koszt produkcji. Nie opłaca się tylko klientom, płacącym za absurd, ale to przecież furda. /NAI, 107/. **KIEPSKIE WŁOSY** Kontrahent z RPN zerwał umowę z krakowską spółką, która miała mu dostarczać włosy zebrane w za-kładach fryzjerskich i przerzucił się na Mongolię. Nasze włosy zawierają zbyt mało substancji białko-wych, są anemiczne, jak u ludzi cherlawych i chorych. Najże do Mongoliii! /"Mała Polska", 248/. **XIX WIEK W MEDYCYNIE**. Wobec braku środków usypiających, wyrzili się o powrocie do usypiania ocerowanych eterem.

